

Ząbki mają za sobą referendum w sprawie likwidacji Straży Miejskiej. W niedzielnym referendum udział wzięło 2 894 mieszkańców z 22 505 uprawnionych do głosowania. Stanowi to niespełna 13% ogółu uprawnionych do głosowania. Żeby referendum mogło być uznane za ważne powinno w nim uczestniczyć 30% uprawnionych.

Referendum nieważne Straż Miejska zostaje

W minioną niedzielę (23 lutego) odbyło się referendum w sprawie likwidacji Straży Miejskiej w Ząbkach. Referendum – zgodnie z prawem – zarządzane zostało przez Radę Miasta Ząbki. Inicjatorem referendum była Grupa inicjatywna, składająca się z kilkunastu mieszkańców, którzy zebrali wymaganą do zorganizowania referendum gminnego ilość popierających inicjatywę podpisów. Podczas referendum mieszkańcy mieli odpowiedzieć na pytanie „Czy jest Pan/Pani za likwidacją Straży Miejskiej w Ząbkach”?

Aby referendum było ważne powinno w nim uczestniczyć minimum 30 % uprawnionych, których jest w Ząbkach 22 505. W niedzielnym referendum w 12 ząbkowskich obwodach łącznie wzięło udział 2 894 mieszkańców, tj. 12,86% uprawnionych do głosowania. W związku z tym referendum jest nieważne. – Mieszkańcy mogli się wypowiedzieć w sprawie Straży Miejskiej i zrobili to. Jedni przyszli, inni zostali w domach – mówi Robert Perkowski, burmistrz Ząbek. – Frekwencja pokazała, że temat nie jest dla mieszkańców na tyle istotny, aby poświęcili na niego specjalnie swój czas. Do referendum poszli ci, którzy uważali, że inicjatywa jest istotna – podkreśla burmistrz.

W związku z organizacją referendum trzeba było ponieść określone koszty: druk kart do głosowania, produkcja i zawieszenie



Straż Miejska nie zniknie z ząbkowskich ulic

zł. – Są też koszty związane z obsługą lokali – przygotowaniem ich, posprzątaniem, dodatkowej pracy urzędników – sprawdzenie i weryfikacja list, podpisów itd. Inicjatorzy nie do końca przemyśleli datę referendum – wyjaśnia Perkowski.

Można sobie

zadać tu pytanie – czy zatem warto organizować podobne akcje? Pozwolę sobie wyrazić tu własny pogląd – warto – muszą być jednak spełnione określone warunki, które sprawią, że społeczeństwo zechce wyrazić swój pogląd nie tylko poprzez pozostanie w domu.

Teresa Urbanowska

– Frekwencja w referendum w sprawie odwołania Straży Miejskiej pokazała, że temat nie jest dla mieszkańców na tyle istotny, aby poświęcili na niego swój czas wolny od pracy. Do referendum poszli ci, którzy uważali, że inicjatywa jest istotna – podkreśla Robert Perkowski, burmistrz Ząbek.